

Weronika Górka

Po pierwsze – skrzypce!

Tegoroczne wakacje zakończyły się aż trzema muzycznymi imprezami plenerowymi. Szóstego i siódmego września (piątek i sobota) katowiczanie i goście z sąsiednich miast bawili się na AmfiROCK Festiwalu w Parku Zadole, siódmego świętowali Urodziny Miasta w Strefie Kultury, a ósmego brali udział w Motocyklowym Zakończeniu Lata w Fabryce Porcelany. Ponieważ pogoda była ciepła, lecz nie nadmiernie upalna, wszystkie wydarzenia zgromadziły liczną publikę.

Impreza w Parku Zadole odbyła się już po raz trzeci, tym razem pod hasłem „Wolność brzmień, jedność ludzi”. Jej atutem jest łączenie dobrej zabawy ze społeczną misją. Przed wieczornymi koncertami w amfiteatrze można wziąć udział w wykładach i warsztatach na małej scenie przy tężni. Pojawiają się na nich głównie uczniowie katowickich liceów wraz z nauczycielami, lecz dołączają również seniorzy czy rodzice spacerujący z maluchami po parku. Zaproszeni goście poruszają tematy ważne i trudne (nie tylko) dla młodzieży, poszerzające wiedzę i wrażliwość na drugiego człowieka, związane z przeciwdziałaniem przemocy (zarówno fizycznej, jak też werbalnej, na przykład internetowemu hejtowi), pomocą humanitarną czy niepełnosprawnością. Jedyną wadą jest to, że dobywające się z amfiteatru odgłosy prób kapel momentami zagłuszają prelegentów i dekoncentrują słuchaczy.

Pierwszą tegoroczną gością sceny przy tężni była Janina Ochojska, założycielka Polskiej Akcji Humanitarnej i była europosłanka. „Pomoc zaczyna się od świadomości, kto, gdzie i jakiej formie jej potrzebuje” – podkreśliła. Znalazszy takie informacje, można przekazywać je dalej, dołączyć do zbiórki pieniężnej lub namówić do niej innych albo zdecydować się na wolontariat, polegający na przykład na wspólnej nauce z dziećmi uchodźców. Osoby, które decydują się na kilkumiesięczny wyjazd w ramach misji humanitarnej, muszą mieć do tego szczególne predyspozycje, przejść szkolenie oraz badania psychologiczne. Powinny też pogodzić się z tym, że nie zdołają wesprzeć wszystkich potrzebujących i skupić się na konkretnym celu, na przykład kopaniu studni w miejscu pozbawionym dostępu do wody, zamiast rozpraszać się na jednoczesne rozdawanie ubrań czy żywności. Kto robi wszystko po trochu, niczego nie robi efektywnie. Janina Ochojska mówiła też wiele o prawie do azylu oraz o przyczynach, dla których tak wielu ludzi się o niego ubiega. Spotkanie z nią z

pewnością dało publiczności do myślenia, zwłaszcza w kontekście kryzysu humanitarnego na białoruskiej granicy oraz powodzi, która dotknęła nasz kraj kilka dni po wydarzeniu.

Pokrewną tematykę poruszyła Maja Kotala, opowiadająca o swoich projektach edukacyjnych, skierowanych do kobiet z krajów dotkniętych ubóstwem czy wojnami, jak Rwanda, Uganda, Kenia, Tanzania, Madagaskar, Malawia, Mozambik. „SEWING TOGETHER” uczy projektowania, szycia, fotografowania i sprzedawania ubrań, co pomaga zyskać ekonomiczną niezależność. Natomiast „RAJD VICTORIA” zajmuje się edukacją seksualną i walczy z ubóstwem menstruacyjnym.

Wśród prelegentów znalazł się także Sebastian Grzywacz, czyli Odlotowy Niewidomy, który tłumaczył, jak postrzegają świat osoby pozbawione wzroku od urodzenia, a jak te, które straciły go na skutek wypadku oraz w jaki sposób pokonują rozmaite bariery, kiedy powinny przełamywać lęk, a kiedy słuchać wysyłanych przez niego sygnałów. Wyjaśniał, jak autentycznie pomagać osobom z niepełnosprawnościami, a jak absolutnie tego nie robić, gdyż przynosi to więcej szkody niż pożytku. Opowiadał też o budowaniu relacji z psem przewodnikiem oraz ogólnie ze zwierzętami, podkreślając, jak ważne jest zrozumienie instynktów oraz zaspokojenie potrzeb czworonożnych przyjaciół, a nie tylko własnych.

Kolejnym gościem był podróżnik Dawid Fazowski, autor kanału na youtube „Świat na fapie”, mający również doświadczenie działalności w harcerstwie oraz samorządzie. W pierwszą daleką podróż, autostopem na Sylwestra do Rzymu, wyruszył jako piętnastolatek, po czym zapragnął odwiedzić wiele innych, odległych zakątków. Jego pozytywna energia, ciekawość nowych miejsc i ludzi, okazała się zaraźliwa dla wielu młodych ludzi.

Ponieważ AmfiROCK Festiwal to wydarzenie przede wszystkim muzyczne, nie mogło na nim zabraknąć edukacji w tym kierunku. Warsztaty wokalne dla młodzieży prowadził Krzysztof Dudzik, a perkusyjne Krzysztof Nowakowski, muzyk z wieloletnim doświadczeniem.

Instrumentem, który zdecydowanie triumfował pierwszego dnia imprezy, były skrzypce. Fenomenalnie zagrał na nich Jelonek, przy wsparciu perkusji i gitar, prezentując zarówno własne kompozycje, jak też rockowo-metalowe aranżacje muzyki klasycznej (między

innymi Vivaldiego, Paganiniego, Chopina) czy dyskotekowej (Boney M). Hasając po scenie, jak na Jelonka przystało, w rogatym hełmie i z plecakiem tryskającym zimnymi ogniami, artysta zagrzewał publiczność, szczerze wypełniającą zadolski amfiteatr, do robienia młynków, wężyków i szalonych wygibasów. Co najbardziej zadziwiające, energii wystarczyło mu na zagranie po krótkiej przerwie drugiego koncertu, tym razem z Hunterem, główną gwiazdą wieczoru.

Hunter, legenda polskiego metalu, jak zwykle zabrał fanów w mroczną, buntowniczą, muzyczną podróż. Skrzypce Jelonka, trzy gitary i aż dwie perkusje (większość zespołów zadawała się jedną), a przede wszystkim fenomenalny wokół Pawła Grzegorzcyka opowiedziały historie zainspirowane filmami „Dracula” czy „Labirynt Fauna”, zdemaskowały religijną i polityczną propagandę, pokazały okrucieństwo uboju zwierząt (zwłaszcza rytualnego) oraz wojny.

Skrzypce (Magdaleny Hałas) zagrały jedną z głównych ról również podczas występu grupy Cronica. Ich połączenie z perkusją, gitarami, keyboardem oraz lirą korbową, a także żeńskimi i męskimi wokalami (od operowych po growling, należącymi do Kaji Oleszczuk, Adrianny Kani i Dariusza Dąbka), daje energetyczno-liryczny efekt, za który tak bardzo lubię folk-rockowe zespoły. Przyjemnie zarówno słuchać piosenek, inspirujących się zwłaszcza słowiańską mitologią, jak też patrzeć na uśmiechniętych, roztańczonych artystów i artystki, których ewidentnie cieszy występowanie przed publicznością. Dodatkowego smaczku dodają piękne sukienki wokalistek i instrumentalistek, stanowiące połączenie stylu gotyckiego z ludowym.

Chociaż Gorgonzolla nie ma w swoim instrumentarium skrzypiec, to z pozostałymi grupami prezentującymi się podczas pierwszego dnia tegorocznego AmfiROCK Festiwalu połączyły ją dialog kobiecego i męskiego głosu, zaangażowane społecznie teksty (krytykujące między innymi rozpasany konsumpcjonizm) oraz mocne, energetyczne brzmienie.

Drugiego dnia imprezy w Parku Zadole dominował punkowy klimat. Główną gwiazdą był BIG CYC, od blisko czterech dekad serwujący satyryczne teksty o społeczeństwie i politykach. W ostatnich latach dostaje się zwłaszcza tym skrajnie prawicowym, na przykład w piosenkach „Antoni wzywa do broni”, „Twierdza”, „Ministrant edukacji”, „Viva! San Escobar”, zaś na początku kariery zespół śpiewał między innymi o Lechu Wałęsie, handlu

w Berlinie Zachodnim czy parodiował reklamy kosmetyków. Podczas AmfiROCK Festiwalu Krzysztof Skiba, Piękny Roman, Dżej Dżej i Dżery jak zwykle rozbujali katowicką publiczność (w poprzednich latach grali między innymi na Motocyklowym Pożegnaniu Lata), serwując miks starych i nowych piosenek.

Przed BIG CYCem wystąpiły wrocławskie Blade Loki oraz pszczyńskie SERSO, grające na pograniczu punka i ska, a także tyskie LEEPy, oferujące mieszankę alternatywnego rocka, bluesa i rapu. Publiczność szczerze wypełniła zadolski amfiteatr, a przed sceną nie zabrakło pogo.

Dla publiczności przybyłej z odległych zakątków Śląska i Polski stworzono darmowe pole namiotowe, z możliwością korzystania z węzła sanitarnego w znajdującej się na terenie parku hali sportowej. Fani rocka mogli też skusić się na usługi barbera czy tatuażystów, kupić płyty i koszulki ulubionych zespołów, a także kawę, colę, piwo, kebab, zapiekanki albo lody. Jedynym, czego brakowało, był food track oferujący wegańskie dania. Mam nadzieję, że podczas czwartej edycji organizatorzy AmfiROCK Festiwalu naprawią to niedopatrzenie. Już nie mogę się doczekać kolejnych koncertów w Parku Zadole oraz towarzyszących im wykładów!

AmfiROCK Festiwal, organizatorzy: Extreme Sound, Miasto Katowice, Katowice Miasto Ogrodów, Park Zadole w Katowicach, 6-7 wrzesień 2024.